KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Grudnia. — Rok 1848. Niedziela. № 336. Jutro, Śgo Gracyana B. Imieniny Najjaśniejszego PANA.

Onegdaj w Kościele XX. *Bernardynów*, w ukończeniu oktawy uroczystości NIEPOKALANEGO MARJI POCZĘCIA, celebrował ostatnie Nieszpory, W. JX. Franciszek *Morański*, Kustosz Klasztoru tutejszego. Kazanie konkludujące uroczystość, miał JX. Ludwik *Kurowski*, Lektor Stej Teologji rzeczonego Zgromadzenia. Bractwo NIEPOKALANEGO POCZĘCIA i liczni pobożni, znajdowali się na tym obrzędzie.

Rząd Gubernjalny Warszawski. — Tutejsza Kassa Gubernjalna z początkiem roku 1849 dla zamknięcia ksiąg, i uregulowania rachunków za r. 1848, oraz założenia nowych ksiąg na rok przyszły, poczynając od d. 3/15 Stycznia 1849 r. przez następne dni 15, wszelkie inne czynności zawiesić musi, i w czasie tym, ani dochodów pobierać, ani wypłat uskuteczniać nie będzie w możności. Rząd Gubernjalny oznajmując o tem, wzywa interesowane osoby, aby przed dniem 3/15 Stycz: r. 1849 z uiszczeniem należności Skarbowych pospieszyły, i równie po odbiór im przypadających, w tymże czasie zgłosiły się; w przeciwnym bowiem razie, same sobie winę przypisywać będą musiały, gdy na kary exekucyjne za opóźnienie się z wniesieniem należności, lub na zwłokę w wypłacie, narażone będą, zwłaszcza, że funddusze, z których wypłaty dopełniać się mające, w myśl obowiązujących przepisów, jeżeli okażą się nieuskutecznione, z końcem roku na oszczędność odpisane zostaną. Nadto zawiadamia równie Rząd Gubernjalny, kogo to dotyczeć może, że oprócz powyższych dni 15tu, Kassa Gubernjalna dopełniać będzie wszelkie naprzyszłość pobory i wypłaty każdodziennie w godzinach przepisanych, wyjąwszy Niedzieli, dni świątecznych i dnia kończącego tydzień, t. j. Soboty, w którym według przepisów Skarbowych, obrachunki tygodniowe przez tęż kassę sporządzane być muszą.— Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu, J. *Łaszczyński.* Naczelnik Kancelarji, *Strożycki.*

Komitet Towarzystwa wspierania muzyki, tudzież ich Wdów i Sierot, podaje do powszechnej wiadomości, iż następujące osoby zostały na ogólnem posiedzeniu z dnia 10 b. m. przyjęte do grona rzeczonego Towarzystwa, jako to: WW. Jan *Bauur*, Felix *Tomaszewski*, Benedykt *Ginoff*, i Franciszek *Prochowski*, jako aktualni Członkowie, oraz W. Teofil *Fukier*, jako Członek honorowy.

Andrzej *Pigulski*, Podporucznik Inwalidów z Polskich Weteranów, rozstał się z tym światem. Pozostała w smutku Żona, zaprasza Kolegów i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego z Kościoła XX. Bernardynów na smętarz Powązk:, dziś o godz: 2giej po połud:; a na żałobne Nabożeństwo, pojutrze o godz: 10 z rana w tymże Kościele odbyć się mające.

Józef Grzegorz *Gumiński*, Emeryt, b. Urzędnik Komory Konsumowo Składo:, przeżywszy lat 67, przeniósł się do wieczności. Strapiona Małżonka z pozostałemi Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, dla oddania ostatniej posługi przy przeprowadzeniu zwłok zmarłego, dziś o go: 3ej po połu:, z domu Nr 2250 przy ul: Nalewki, na smę: Powąz:.

Onegdaj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 53, Franciszka z Hübschów *Liberkowska.* Pozostały Syn, zaprasza Krewnych i Przyjaciół na exportację zwłok Jej, dziś o godz: 3ciej po połud: z Kaplicy XX. Reformatów, na smęt: Powązkowski.

Wczoraj na smętarzu Powązkowskim pochowane zostały zwłoki ś. p. Kajetana *Szlamińskiego*, Obywatela, zmarłego w 74tym roku życia.

Wczoraj zakończyła życie ś. p. Anna z Żukowskich 1go ślubu *Like*, 2go *Ciesielska*, Małżonka Urzędnika Rządu Gub: Warszawskiego. Exportacja zwłok Jej, odbędzie się jutro o godz: 3ciej po południu, z domu Nr 166 przy ulicy Nowomiejskiej, na smętarz Powąz:, na którą zaprasza się Krewnych i Przyjaciół.

Dziś o godz: 11ej z rana w sali Ochrony Nr 1 gmachu T. W. D., rozpoczyna się losowanie fantów loterji na korzyść Sierot i Ochron. Wczoraj ogłosiliśmy nazwiska Opiekunek tych zakładów, które raczyły przyjąć na siebie obowiązek przewodniczenia przy losowaniu. Liczba fantów, podług ogłoszonego drukiem Wykazu, poświadczonego przez Komitet loterji fantowej, wynosi sztuk 1000.— Jutro asystować będą przy wydawaniu fantów Opiekunki: JW. i W. Lud: *Halpert*, Ignacja *Mysłakowska* i Idalja *Ritschel.*

Redakcja Kurjera otrzymała od W. K. z *Podola*, rs. 20, do podziału w równych częściach, to jest po rs. 5, między Instytuta: Moralnie zanied: dzieci, Głuchoniemych i ociemniałych, Domu przytułku i pracy w *Górze Kalwarji*, i Sale ochrony. — Złożono oraz Od B. T. N. zł. 3 gr. 10, dla Kaleki bez nóg, mieszkającej w domu W. *Frycze* przy ul: Jerozolims:, pragnąc, aby nie był ostatnim tego wdowiego grosza dawcą.

Księgarnia G. *Sennewalda* zawiadamia Szanowną Publiczność, iż odebrała od dawna oczekiwany: *Almanach de Gotha*, którego nabyć można po zł. 8.

Jednym z *Rajów Mahometa* dla naszych dzieciaków, jest bezwątpienia magazyn zabawek P. Gottlieba *Laskiego*, istniejący na tem samem miejscu od lat bardzo dawnych przy ulicy Senatorskiej N° 460. Niemasz zdaje się, tak rozległych żądań, tak silnych roszczeń w młodziutkich zwiedzaczach sklepu P. *Laskiego*, któreby nie dały się zaspokoić w tym bazarze zabawek, i to przy nader ograniczonym wydatku. Owóż dziateczki,

nastrójcie układne minki, i wyjednajcie sobie u dobrych waszych Rodziców, aby z wami ten zakład odwiedzili:

Bo tam lalka urodziwa,
Zosieczki istna pociecha,
Nigdy kwaśna, wciąż szczęśliwa,
Wciąż uprzejmie się uśmiecha;
Oj dziewczynki! chciejcie wiecznie,
Sprawiać się jak lalka grzecznie.
Tu znów konik jabłkowity,
Staś się będzie na nim zwijać,
Niekosztowny, bo wciąż syty,
Nie zwykł jadać, nie zwykł pijać;
Staś grzeczny pod każdym względem,
Dostanie *konika z rzędem.*

Ależ to jeszcze nie koniec na lalce i na koniku; lalka potrzebuje gospodarstwa, a konik stajni; są tam i stajnie i gospodarstwa; są serwisy choćby na 24 osób, za chwilę można pyszny obiad zastawić; a że po dobrym obiedzie przychodzi ochota do tańca, przeto P. *Laski* przygotował kompletne orkiestry, złożone ze skrzypców, harf, gitar, bębenków i trąbek, na których młodzi wirtuozi dowoli mogą się popisywać. Jest tam jeszcze łakomy dla chłopczyków przedmiot, a tym jest *bąk;* przyczem nie zawadzi przypomnieć, że za czasów pędractwa widzieliśmy bąka, na którym był napis:

Pracuj i baw się, próżniactwo omijaj,
Puść bąka po pracy, lecz *bąków nie zbijaj.*

Wreście P. *Laski* jako *uniwersalny producent*, ma u siebie wozy, powozy, transparenta, menażerje, kręgielnie, meble, gry i zabawy; ale wymieniać po szczególe:

To co wszyscy widzieć mogą,
Byłoby rzeczą mozolną,
Dość że tam wszystko niedrogo,
Kupić nie kupić, potargować wolno. —

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 1 kop. 93, pszenicy rs. 3 k. 81, jęczm: rs. 1 k. 77, owsa rs. 1 k. 32, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 35 do rs. 3 kop. 60, parokonna od rs. 4 k. 50 do rs. 6 k. 30, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 95, kartofli korzec k. 88, okowity garniec k. 80½, szumówki k. 48. (G. P.)

Fabryka *Mintera*, postanowiła wyprzedać niektóre gatunki swych *Zabawek dla Dzieci*, i te *Gry towarzyskie*, do których nie ma opisów w języku polskim. Zmniejszyła zatem ceny tychże niżej kosztów produkcji, i przysposobiła w swym Składzie wykazy przedmiotów, mających wyprzedać się z cenami obecnemi, które wybór z tychże bardzo ułatwiają.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Stradella*, JPanna *Riwoli*, JPP. *Dobrski*, *Troszel*, *Stolpe* i *Matuszyński;* po Tańcach, JPani *Turczynowicz* i JP. *Tarnowski.*

Z Petersburga.— N. CESARZ ozdobić raczył Orderem *Orła Białego*, Jenerała-Lejtnanta *de Witte 1*, Dowódzcę 1 dywizji grenadjerów; Orderem Śtej Anny 1 kl: z koroną Cesarską, Jenerała-Majora *Skobelcyna*, Dow: 2 brygady 1 dyw: grenadjerów; a Orderem Śgo Stanisława 1 klassy, Jenerała-Majora *Hohenbach*, Naczelnika 3go Oddziału linji nadbrzeżnej Czarnomorskiej. — Wice-Admirał *Kazin*, mianowany został Dowódzcą korpusu kadetów morskich. — N. PAN przedłużyć raczył na lat 3, sposobem próby, istnienie Komitetu policji lekarskiej w *Petersburgu.*— W ciągu miesiąca Sierpnia r. z. przybyło do krajów Zakaukazkich, 116 karawan, a odeszło 38. — Włościanin Józef *Jakuszyn* (z Gub: Mińskiej), wynalazł nową machinę do żęcia zboża, i otrzymał na to przywilej.

Anglja. — Chrzest Śty Następcy tronu brazylijskiego, odbył się 4go Październ: ; nadano mu imię *Don Pedro* (po Dziadzie i Ojcu). Rodzicami chrzestnemi byli: Cesarz *Ferdynand* (Austrjacki), i Xżna *Braganza.*— Królowa 16go b. m. prezydowała w *Osbornhuz* na posiedzeniu Rady tajnej, na którem oznaczono dzień, pokąd Parlament ma być odroczony.— Z wiarogodnego źródła zbijają wieść o częściowej zmianie ministerstwa.— P. *Guizot* i Kawaler *Bunsen*, obrani zostali członkami honorowemi towarzystwa starożytności.— Dyrektorowie wschodnio-indyjskie: towarzystwa, 8go b. m. wydali rozkazy, aby 3500 wojska przygotowało się między 3cim a 10tym Stycznia odpłynąć do *Kalkutty* i *Bombay.*

Austrja. — Cesarz na przedstawienie Rady Ministrów, postanowieniem z dnia 4go b. m., mianować raczył Radcę ministerjalnego Michała *Rueskefer*, Podsekretarzem stanu w Ministerstwie handlu, przemysłu i prac publicznych.— Władza wojskowa stolicy ostrzegła, że prawo doraźne będzie przywrócone przeciw tym, którzyby jeszcze kiedy ośmielili się podburzać lud.

Belgja. — Rząd chce ofiarować pałac przy ulicy Xiążęcej, na miejsce posiedzeń kongressu, mającego rozstrzygnąć sprawę włoską. Francję reprezentuje Pan *Tocqueville*, Anglję P. *Ellis*, a Sardynję Margrabia *Ricci;* niewiadomo jeszcze kto przybędzie ze strony Austrji. — Kawaler *Coopmans* i Hrabia *Reventlow* Poseł duński w Londynie, 10go b. m. przestawili Królowi Belgickiemu pisma, uwierzytelniające pierwszego jako duńskiego Ministra rezydującego w Bruxelli, drugiego jako mającego missję nadzwyczajną przy Królu *Leopoldzie;* Hrabia *Reventlow* ma podobną missję do Króla Hollenderskiego.

Holandja. — Nowy Minister osad, Jenerał-Porucznik *Band*, podał się do dymisji; jego następcą ma być teraźniejszy Minister marynarki *Ryk.*— Cholera w kraju ustaje.

Hiszpanja.— 1go b. m. biegała w *Madrycie* bezzasadna wieść, o przybyciu Ojca Śgo do *Barcelony.* Nuncjusz polecił, aby we wszystkich Kościołach odprawiono modły, o pomyślność Jego Świątobliwości. — Dowódzca karlistowski *Tristany*, miał popaść w niewolę.

Niemcy. — Xiężna *Pruska* wyjechała ze swojemi dziećmi do *Wajmaru.* — Dwór pruski przywdział

na 3 dni żałobę po Xżnie *Amalji* Sasko-Altenburgskiej. — Kaznodzieja nadworny Doktór *Ekrenberg* w Berlinie, 10go b. m. obchodził 50-letni jubileusz swego urzędowania; Monarcha raczył w tym dniu przesłać mu pismo bardzo pochlebne, wraz z orderem czerwonego Orła 1 klassy z wieńcem dębowym.— Xiążę *Albrecht* saski 10go b. m. przejeżdżał przez Wrocław do Ołomuńca. Arcy-Xiążę Zawiadowca tegoż dnia przyjmował w *Frankforcie n. M.* Posła nadzwyczajnego, i Ministra pełnomocnego Króla Obojej Sycylji, Barona *Antonini*, który złożył odpowiedź swojego Monarchy na zawiadomienie za pośrednictwem P. *Heckscher* udzielone, o ustanowieniu tymczasowej władzy centralnej w Niemczech.— Arcy-Xżę *Ferdynand* 8go b. m. przybył do *Frankfortu n. M.*; zamiar posłania Komisarzy Rzeszy do *Kromierza*, jest zaniechany.—W pałacach królewskich w Berlinie, czynią przygotowania na przyjazd dostojnych osób. Xiążę *Pruski* spodziewany jest w swoim pałacu jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.— Telegraf elektryczno-magnetyczny między *Berlinem* a *Frankfortem n. M*, będzie ukończony jeszcze przed Nowym rokiem.

Francja. — Bulwary, plac wandomski, przystępy do urn w sekcjach i najszersze ulice stolicy, 10go b.m. przedstawiały widok jarmarku; ruch najżywszy trwał przed mieszkaniem Ludwika *Bonaparte* na placu wandomskim, u łuków tryumfalnych Śgo Dyonizego i Śgo Marcina, jako też w cyrkułach Śgo Jakóba i Marcela. W dwóch ostatnich przedmieściach, Jenerał *Lamoriciere* przez swoje roztropne rozporządzenia zapobiegł nieporządkom. W skutek tego, słynny plac *Maubert* okazuje się zupełnie spokojnym, i akt wyborczy odbywa się prawym porządkiem. *Paryż* jest w ruchu, ale bez zamieszek. Rezultat wyborów Prezesa w całym kraju, dopiero za tydzień będzie mógł być wiadomym. Chociaż 10go b. m., w Niedzielę, niema publicznego posiedzenia Zgromadzenia Narodowego, sale konferencyjne są jednak napełnione reprezentantami, naradzającemi się nad ustanowieniem dnia, kiedy nowy Prezes ma być ogłoszonym. Zdaje się, iż nie chcą czekać na skutek wyborów w Algierji i Korsyce, tak, iż nowy Naczelnik władzy mógłby być wiadomym jeszcze przed 20tym b. m. Jenerał *Cavaignac* odezwą z dnia 9go b. m. do Paryżan, zachęca do bezstronnego uskutecznienia wyborów, i przyrzeka solennie ściśle rezultat onych szanować.— Stronnictwo lewe, tak zwani *Montagnards*, nie pojednali się względem swoich 2ch kandydatów Panów *Ledru-Rolin* i *Raspail*; zdaje się, iż to czynią z wyrachowania; wiedzą albowiem, iż nawet za pojednaniem się żaden z tych 2ch kandydatów nie uzyskałby dostatecznej ilości głosów.— Wyprawa która miała odpłynąć z *Marsylji*, wcześniej oddała swoje głosy do wyboru Prezesa; za Ludwikiem *Bonaparte* było 1064 głosów, za Jenerałem *Cavaignac* 914; reszta głosów rozdzieliła się między Panów *Lamartine* i *Ledru-Rollin*.— Jenerał *Changarnier* w liście do wyborców w Nantes, podziękował za zamiar głosowania za nim przy obieraniu Prezesa.— P. *Tocqueville* reprezentant Francji w sprawie włoskiej, wyjechał do Bruxelli.— Komitet wyznaczony przez Ministra wojny celem obradzenia organizacji dla gwardji republikańskiej, ukończył swoje prace. Gwardja ta podobną będzie do żandarmerji, i liczyć będzie 3 bataljony po 600 ludzi, 3 szwadrony po 100, ogółem łącznie z korpusem Oficerów 2130 ludzi.— Warownie odosobnione w około *Paryża*, zaopatrzone zostały w dostateczne zapasy amunicji i żywności.— Prefekt policji zaprowadził straż bezpieczeństwa w okolicach rogatek, gdzie zwykle ukrywa się wiele włóczęgów; nowi Ajenci policyjni mają zlecenie odbywać częste rewizje w domach podejrzanych.— Około 2000 gwardji narodowej paryzkiej, złożyło Ludwikowi *Bonaparte* adres przychylności; fałszywą była wiadomość, jakoby wszyscy Adwokaci i Notarjusze stolicy oświadczyli się za tymże kandydatem.— Podług zapewnienia Monitora, skarb francuzki w końcu b. r. będzie miał gotówką 35 do 40 miljonów fr.; Minister skarbu w swoim anszlagu obliczył wysokość tej summy tylko do 30 miljonów. — Ludwik *Bonaparte* na przypadek obrania go Prezesem, ofiarował ministerstwo oświecenia Panu *Falloux*; tenże podziękował z przyczyny słabości. — Ministerstwo otrzymało z *Gaety* depeszę następującą, datowaną 7 b. m.: »Pełnomocnik franc: P. *Courcelles*, przedstawiony był Ojcu Ś., przez P. *Harcourt*. Jego Świątobliwość zdawał się być głęboko wzruszony szlachetnem postanowieniem franc: rządu. Ojciec Ś. pragnie *Francję* odwiedzić, i wynurzył zamiar formalny, udać się do tego kraju, skoro okoliczności pozwolą."— Marszałek *Bugeaud*, zasłabł w Durancji.— Z okoliczności wyborów dnia 3go bieżącego miesiąca, przyszło w *Lugdunie* do zajść między stronnikami Lud: *Bonaparte*, a stronnikami *Cavaignaca* i *Ledru-Rollin*; wojsko przywróciło porządek.— I w *Sztrasburgu* zacięte jest spółzawodnictwo między stronnikami Lud: *Bonaparte* a Jenerała *Cavaignac*.

Włochy. — Korpus 10.000 Neapolitańczyków ma ruszyć na granicę neapolitańską.— Dziennik Obojej Sycylji donosi, że Ojciec Śty rezydować będzie w *Gaecie*.— Obaj Deputowani z Bononji, PP. *Giorannardi* i *Pizolli*, podali się do dymisji, i niechcą więcej zasiadać w rzymskiej izbie Deputowanych.— *Rzym* zostaje w stanie odrętwienia; Ministerstwo nie wie także co począć. Izba Deputowanych zasiadająca nieustannie, do niczego nie doprowadzi. Rada najwyższa w takiemże jest położeniu. Wszędzie zamięszanie, bezrząd i nędza. — Kardynałom w *Rzymie* pozostałym, Senat dał zapewnienie, iż mogą być spokojni o bezpieczeństwo osobiste.— Na wiadomość o wyjeździe Jego Świątobliwości z stolicy Apostolskiej, Kardynał Prolegat Bononji Monsignor *Spada*, powołał do udziału w tamecznej

administracji Jenerała *Zucchi* i Senatora *Zucchini*. — 23go z. m. wieczorem o 7ej, przybył z Rzymu do Ceseny, goniec *Badalucchi* w towarzystwie nieznajomego, który ukrywał się w głębi powozu. Chciano dowiedzieć się, kto jest ów nieznajomy, a brygadjer karabinjerów odprowadził go do Gubernatora. Tu podróżny pokazał paszport wizowany przez Kardynała *Soglio* i Posła austrjackiego, ważny na podróż do państwa weneckiego i Medyolanu. »Czy mnie Pan nie poznajesz? rzekł nieznajomy do Gubernatora, jestem Józef *Antonelli* z Ferrary, jeden z pańskich stronników." Gubernator zdawał się go poznawać, i puścił go w dalszą drogę. Ledwo konie galopem z miejsca ruszyły, Gubertor zapewniał potem, że mu się zdaje, jakoby owym nieznajomym był Józef *Mastai*, Brat Jego Świątobliwości. — Dziennik neapolitański *Czas* zawiera protestację Ojca Ś̃go przeciw wszelkim rozporządzeniom rządu w *Rzymie*, poczynionym w czasie Jego nieobecności. — O wyjeździe Jego Świątobliwości donoszą jeszcze szczegóły następujące: Poseł bawarski Hrabia *Spaur*, posiadający zaufanie Papieża, już 24 z. m. rano wyjechał z Rzymu, i w *Gallorze* samotnym klasztorze Jezuitów między *Albano* a *Ariccio* przygotował konie pocztowe do dalszej podróży ku granicy neapolitańskiej. Późno wieczorem Ojciec Święty przywdziawszy płaszcz kardynalski, wsiadł do przygotowanego powozu, którym pojechał do *Giardino Colonna*, gdzie udał się do mieszkania francuzkiego Posła. Po krótkim pobycie, pojechał do *Gallory;* czekający nań Poseł bawarski, przywdział futro, wsiadł na kozieł, i zawiózł szczęśliwie Ojca S. przez *Terracinę* do *Gaety*. Wyjazd nastąpił przed zamknięciem bram miasta. — Xiążęta *Salviati*, *Borghése*, *Doria* i *Rospigliosi*, wyjechali z Rzymu do Gaety. Ciało dyplomatyczne udało się także do miejsca rezydencji Jego Świątobliwości. — *Neapol* fortyfikują.

Rozmaitości.— Najogromniejsza galerja *soliterów*, nota bene, nie brylantów, ale *robaków*, istnieje w *Battlebridge*, w okolicach *Londynu*. *Battle-bridge* posiada źródło nasycone siarczanem sody, którego woda nader ma być skuteczną na wypędzenie soliterów. Właściciel waruje sobie u pacyentów, aby na miejscu pozostawiali solitery; tak, że obecnie, za upływem lat, uformował się niesłychany zbiór słojów obejmujących to ochydne robactwo.— »Czy wiesz?" rzekł smutnie jakiś Jegomość do swego przyjaciela, »moja żona przysłała mi pozew do rozwodu!" »Czy być może? ach mój przyjacielu! odbierałem pozwy różnego rodzaju, ale gdybym podobny dostał, dałbym sto złotych woźnemu za fatygę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Arkuszewski Teodozy Oby: z Helenowa; Budziszewski Prosper Ob. z Pniewa; Bartold Joz: Ob: z Obrębu; Błeszyński Kar: Oby: z Jędrzejowa; Deskur Jan Oby: z Rudy Talubskiej; Domański Damazy Ob: z Zalesia; X. Grodzki Ant: Pleban z Winnicy; Grabowski Max: Hr. z Ż kowa; Gehl g Kar: Kup: z Łodzi; Jelonkowski Narcyz Radca Stanu z Petersburga; Krukowiecki Adam Hr. z Popnia; Kruszewski Stan: Oby: z Kruszewa; Krygier Szym: Kup: z Krakowa; Kierszkowska Anna Żona Pułk: z Suwałk; Lewel Prot Ob: z Woli Cygowskiej; Listowski Juljan Oby: z Mężenina; Łubieński Wład: Hr. z Łowicza; Niemojewski Edw: Radca Stanu z Oleszna; Rajski Czesł: Baron z Radomia; Szczuka Ant: Oby: z Dzbędza; Skarbek Józ: Hr. z Osięcin; X. Wojda Jak: Pleban z Mokrej wsi. (G. P.)

DONIESIENIA.

Od wielu lat znana Fabryka Pierników Toruńskich i Czekolady, Alberta Ehestaedt, przy ulicy Żabiej Nr 950, przysposobiła znaczny zapas rozmaitych PIERNIKÓW, z ktoremi się Sz: Publiczności na nadchodzące Święta poleca. Przyjmuje też wszelkie obstalunki na Baby, Strucle i Placki; zarazem zawiadamia, iż Skład mój przy ulicy Kapitulnej od lat kilkunastu exystujący, zupełnie skasowałem, a tylko przy ulicy Żabiej wyroby swoje sprzedaje.

Są do sprzedania SZOPY, GARDEROBA męzka, i niektóre SPRZĘTY gospodarskie, wszystko nieco używane, za pomierną cenę, przy ulicy Niecałej Nr 614 H, na 1m piętrze w podwórzu.

Potrzebnym jest do domu Właściciela w Guber: Mińskiej, **NAUCZYCIEL** grania na Fortepjanie. Życzący objąć też obowiązki, celem dalszego poinformowania, zechce zgłosić się pod Nr 39 do Hotelu Rzymskiego.



Potrzebna jest KUCHARKA, znająca doskonale swą sztukę, z dobremi świadectwami, a najwięcej dobrej konduity; taka może zgłosić się przy ulicy Brackiej w domu pod Nrem 1588, do Michała Matwiejewa.

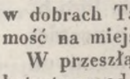
W dniu 2 (14) Grudnia r. b., zgubiony został z fury jadącej ze wsi, **KOSZYK z BIELIZNĄ**, oznaczoną lit: L: K. Niewiadomo, czy Koszyk ten zgubiony został już w mieście, czy też jeszcze na drodze przed Rogatkami Mokotowskiemi. Znalazca raczy odnieść takowy na Leszno pod Nr 656 na 1sze piętro, do Lokaja Marcina, za nagrodą, jakiej sam zażąda.

W domu pod Nrem 475 przy ulicy Długiej, jest do wynajęcia od Nowego Roku, Całe PIERWSZE PIĘTRO, składające się z czterech Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Alkierza, Drwalni i Piwnicy. Wiadomość u Właściciela domu.

W lasach do dóbr Kurowa należących, mila od miasta Okręgowego Kowala, 3 mile od miasta Pow: Włocławka położonych, jest mniej więcej tysiąc sztuk BUDULCU zdatnego do spławu, do sprzedania. Wiadomość powziąść można w Warszawie u Rządcy pałacu Pocztowego, lub na miejscu u Administratora tych Dóbr.

SIANO NADWIŚLAŃSKIE, jest do sprzedania kilka stogów, w dobrach Tarchominie, z odstawą lub bez odstawy. Wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr.

W przeszłą Niedzielę w Kościele u Fary, zgubiono CHUSTKĘ batystową od nosa, ze szlakiem, obszytą prawdziwą koronką. Kto ją znalazł, raczy oddać pod Nr 114 przy ulicy Piwnej, na 1sze piętro, 4ty dom od Zamku, za przyzwoitą nagrodą.



NAGRODY Rsr. 10. — Dnia 15 b. m. w przejściu przez gmach Pocztowy, o godzinie 3ej po południu, zginął WYŻEŁ rassy Kurlandzkiej, biały, uszy i łaty na grzbiecie kasztanowate. Łaskawy Znalazca, raczy go odprowadzić do domu Skwarcowa, do Kapitana Połujektowa.

Dziś rano ciepła stopni 5. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Dziś Uwertura i Arja z Opery *Wolny Strzelec. Piękna Dziewczyna z Gandawy.*— Jutro, Widowisko bezpłatne.